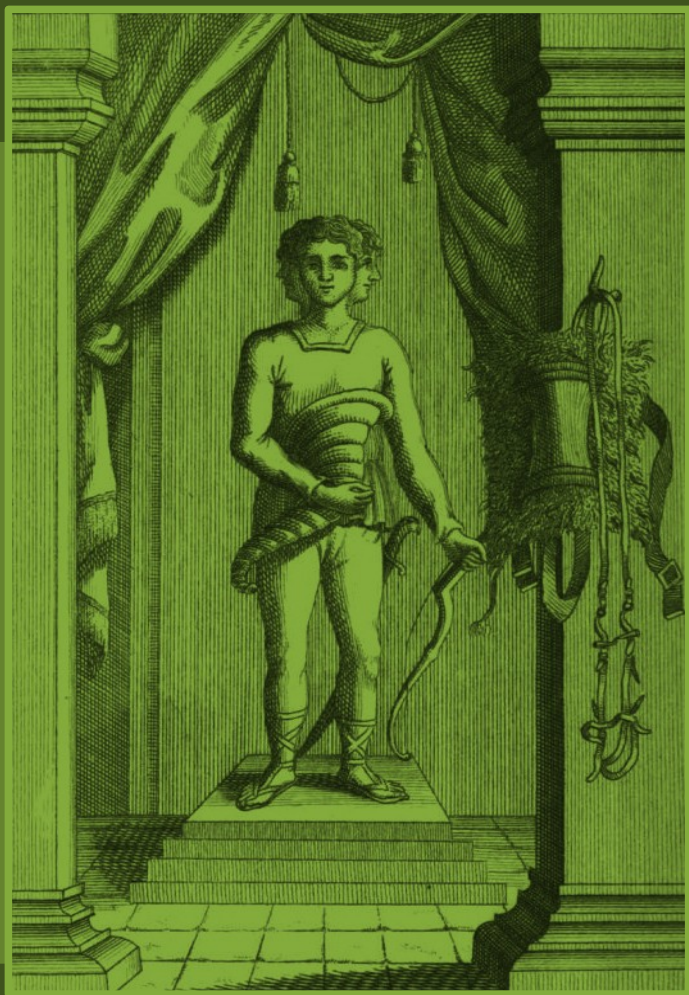




Wilhelm Bogusławski

SŁOWIANIE ZACHODNI

dzieje, obyczaje, wierzenia

tom trzeci, część druga:

Słowiańszczyzna północno-zachodnia

od VI do połowy XIII w.

Dzieje polityczne i stosunki zewnętrzne w X w.

Wilhelm Bogusławski

SŁOWIANIE ZACHODNI

dzieje, obyczaje, wierzenia

tom trzeci

część druga:

Słowiańszczyzna północno-zachodnia

od VI do połowy XIII wieku.

Dzieje polityczne i stosunki zewnętrzne w X w.

Armoryka

Sandomierz 2014

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 18

Redaktor serii: Elżbieta Sarwa

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Световид, илл. к книге *Мифология славянская и российская*
А.С. Кайсарова (1804), licencja *public domain*,
źródło: [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Svetovid_\(Kaisarov\).png](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Svetovid_(Kaisarov).png)

Reprint niniejszej edycji dzieła wykonano z egzemplarza:
„Dzieje Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej do połowy XIII wieku”
przez W. Bogusławskiego
tom III
Poznań 1892
znajdującego się w zbiorach prywatnych

Copyright © 2014 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-000 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-7950-396-4 – dla całości
ISBN 978-83-7950-425-1 – t. III cz. 2

[Kup książkę](#)

KSIEGA VIII

Dzieje polityczne i stosunki zewnętrzne w X w.

§ 43.

Zmiany polityczne i etnograficzne w początku X w.

I. Osiedlenie się Madjarów nad Dunajem.

Rozważając sprawy ludów naddunajskich, wzmiankowaliśmy o Madjarach pobieżnie, o ile, dla objaśnienia udziału ich w zburzeniu państwa Morawskiego, konieczność wskazywała. Gdy jednak, po klęskach zadanych Słowianom i Niemcom, Madjary w końcu IX i w początku X w. osiedli na zawsze w samym środku Słowiańszczyzny Zachodniej i dotąd nie przestają wywierać wpływ na los ludów, w państwie Węgierskiem zamieszkających, dokładność dziejów wymaga, abyśmy bliżej przypatrzyli się fizioonomii tych przybyszów z dalekiego Wschodu.

Według nowych badań etnografów i lingwistów, Madjary stanowią wschodnią gałąź grupy fińskich ludów i najbliższych krewnych znajdują w Wogulach i Ostjakach, a potem dopiero w Permjakach, Wotjakach, Zyrjanach, Mordwinach i Czuwaszach. Pierwotnie Madjary bytowali po obu stronach gór Uralskich, między rzekami Wołgą, Kamą, Tobolem i górną częścią r. Uralu. Około r. 884, część Madjarów, dociskanych przez Pieczygniów, opuściła strony ojczyste i pod władzą Almuca koczowała w sąsiedztwie Chazarów, w krainie Lebedyi, tak nazwanej od wodza Lebediasa, który prawdopodobnie był następcą Almuca. Unikając nowych uciemieżeń od Pieczygniów, Madjary

ustępywali dalej na Zachód, a korzystając z wezwania Greków na pomoc przeciw Bólgarom, zajęli stanowisko w krainie, przez greckich pisarzy zwaną Atelkuzu, najpewniej przy ujściu rzek: Dniestru, Prutu, Dunaju.¹⁾

Po krwawych bojach z Bólgarami, Madjary taki rozgłos ze swęj waleczności zyskali, że cesarz Arnulf wezwał ich na pomoc przeciw Morawianom, w r. 892. Odtąd stają się oni wiadomi pod swą własną nazwą Madjarów,²⁾ zwanych także Węgrami.³⁾

¹⁾ Konstanty Purpurorodny, w dziele de Administrando imeperii, wzmiankuje raz *Ατελκουζος* (cap. 38), w innym miejscu: *ποταμὸν Ἐτὲλ Κουζού* (cap. 40) Z różnych objaśnień najprawdopodobniej się zdaje pod Atelkuzu pojmować między rzecze od Dniestru do Dunaju. Szczegóły podają: Czoernig. Ethnographie der Oesterreichischen Monarchie. 1855. T. II 53—4; Sayous. Les origines de l'époque paienne de l'histoire des Hongrois. 1874. s. 14; Hunfálvy. Ethnographie von Ungarn 1877; Chwolson. Извѣстія Пбѣль-Двѣста 1869. s. 118; Grot. Мопавія 256 do 260. Niektórzy niemieccy pisarze pod Atelkuzu pojmują kraj od r. Bohu aż do Transylwanii. Stacke. Deutsche Geschichte. 1880. T. I, mapa.

²⁾ Konstanty Purpurorodny (de Administrando c. 40) Madjarów ciągle nazywa Turkami i wie o jednym tylko plemieniu ich, zwanem *Μεγέρη*. Najdawniejszy pisarz węgierski, notaryusz króla Beli, powiada że Madjary się zowią Moger, a u cudzoziemców słyną Hungary (per idioma alienigenorum Hungarii lingua propria Mogerii vocantur). Endlicher. Monumenta Arpadiana. s. 2. Arabscy pisarze wieków średnich zamiast Madjar pisali Madżgar, niekiedy Chungar, najczęściej jednak zwali ich Baszkirami: Badżgar, Basztżard, Baszkird, Bâsztżard, Bâszgard. Z tego powodu już Klaprot wnioskował o wspólnem pochodzeniu Madjarów z Baszkirami. (Tableau historiques de l'Asie. Paryż. 1826. s. 275). W nowsze czasy Fessler i inni pisarze węgierscy trzymali się podobnego zdania, a Chwolson twierdzi, że Madjary byli nie tylko jednego z Baszkirami plemienia, lecz nawet składali część tego narodu, w skutek czego podróżnicy XIII w. język baszkirski za identyczny z madjarskim uznawali, i dla tego kraj Baszkirów wprost Wielką Węgriją (major Hungaria) nazywali. W r. 1253 flamand Ruysbrock, Rubriquis przejeżdżał krainę baszkirską i znalazł, że: ydioma Pascatur et Ungarorum idem est, przy czem dodał: terra Pascaver, que est major Hungaria, — Plano Carpini trzy razy kraj baszkirski nazywa: Magna Hungaria, a Benedykt Polak twierdzi: Bascurdes, qui sunt antiqui Hungari. (Recueil de Voyage, pars IV). Grot w Mopaviā... i wielu innych, ale według Kunika nazwa ta chociaż pochodzi z mowy feńskieję, była jednak nazwą dynastyczną.

³⁾ Nad feńskiego pochodzenia Madjarami panowała dynastia turkiska. Dynaści wciągnąwszy w siebie wiele żywiołów irańskich, zwali się Onogorami

Chciwa zdobywszy horda koczowników, okrążywszy południowe stoki Karpatów, przedzierając się po górskich dolinach, w pobliżu tak zwaną „Żelazną bramę“ na Dunaju, pomiędzy Banatem a Serbią, wkroczyła na obszerną dolinę nad r. Cisą,⁴⁾ i pierwszy raz pokazała się nad brzegami środkowego Dunaju w r. 892. Jakby długo horda w tej miejscowości zostawała — nie wiemy, ale prawdopodobnie niedługo, albowiem podczas nieprzytomności jej w Atelkuzu, zostawione w tej krainie żony i dzieci wojowników, tudzież dla ich obrony straż, przez Pieczyńców i Bólgarów wymordowane zostały. Zamierzając odwetować swym wrogom, Madjary ruszyli przeciw Pieczyńcom i Bólgarom, lecz sami pobici zostali.⁵⁾ Wypadek ten zmusił Madjarów zająć ostatecznie stanowiska nad dolną Cisą (r. 895).

Pod koniec IX w. porzecz Cisy aż do Karpatów, równie jak i Zalesie (Transylwania),⁶⁾ należały do państwa Bólgarskie-

(*Ovojupot*), z czego później powstało *Ungari*, cerkiewno-słowiańskie *жгори*. Pod przewodnictwem Turków Madjary stali się narodem kołnym, do czego żadne inne plemię feńskie nie doszło. *Kunik. Албекри. s. 109.*

⁴⁾ Według Nestora, szli Węgry mimo Kijowa górą, która zowie się dziś (w XII w.) *жгорьскоіе*, przeszedłszy zaś Dniepr rozbili namioty, przyszedłszy od Wschodu, przeprawili się przez góry wielkie, które przezwano Węgierskimi i poczęli wojować z żyjącymi tu Wołochami i Słowianami. Nestor pod r. 6406=898. Bielowski. M. P. I 568. Później w XII, czy w początku XIII w. kronikarze węgierscy dowiedzieli się, z niewiadomych nam źródeł, że przodkowie ich dostali się do Węgier przez góry Karpackie: *consilio et auxilio Ruthenorum Galicjae sunt egressi in teram Pannoniae. Anonymi Bellae regis notarii. De gestis Hungarorum, in Endlichera Monumenta Arpadiana 1849 ca. XII p. 14.* Długo czas wierzono temu, ale po zbadaniu źródeł wiarygodnych, przekonano się, iż wędrówka Węgrów z Galicji przez góry Karpackie jest wymysłem, niemającym podstawy. Natomiast wiemy z pewnością, że Madjary z Atelkuzu wygnani przez Pieczyńców i Bólgarów, dostali się do ujścia Cisy, w pobliżu Serbii. W Chron. Aquilejensis zapisano: *Iste (Friedericus patriarcha) mirabiliter ecclesiam gubernavit 888—897. Hujus tempore Hungarorum gens a Servia egressa in Pannoniam (Saviam) quae adiungitur finibus ecclesiae Aquiliensis venit.* Czoernig. *Ethnographie, II s. 55.*

⁵⁾ Konstanty Purp. de Administrando c. 40.

⁶⁾ Transylwania wprost jest średniowiekowym tłumaczeniem nazwy: zalesie, pod którem podrozumiewano krainę za lasami położoną. Madjary kraj ten nazwali: *Erdély*, *Erdélyország* = leśna strona, a później Niemcy *Siebenbürgen*, od *Cibinburg*, na rzece *Cibin*. Z tego Słowianie fałszywie wykreśli: *Siedmiogród*, *Cibin*, albo *Sibin* teraz *Hermanstadt*, *Porów*. *Hunfálvy. Ethnographie von Ungarn. 1877 s. 201, 228, 294.*

go, Słowaczyna należała jeszcze do Morawii, nad Drawą władał książę Braczysław, wassał niemiecki, a w Pannonii gospodarowali już margrabiowie wschodni. Zaludnienie tych krajów po większej części składali Słowianie, ale obok nich wiadomi już byli Wołochy w Zalesiu, szczątki Awarów pomiędzy Dunajem a Cisą i koloniści niemieccy w Pannonii. Madjary, zajmwszy ziemie bółgarskie, ściągnęli na się gniew cara Symeona, a jako sprzymierzeńcy Arnulfa, w walce z Morawianami, mieli w Słowianach niebezpiecznych wrogów. Pomnąc na nieszczęście, jakie ich spotkało w Atelkuzu i zważając na swe położenie w kraju zupełnie nie znajomym, wśród ludów różnych szczepów, nieprzyjaźnie do przybyszów usposobionych, Madjarzy od razu pojęli konieczność ostrożności i umiarkowania. Jak sobie, w pierwszej chwili osiedlenia nad Cisą Madjary radzili, wiadomości pewnych nie posiadamy. Ale z podań XII i XIII w. dochodzą do nas wiadomości, że Madjary nie tyle orężem ile przebiegłością, chytrą i zręcznymi układami z miejscowymi władzcami zdołali utwierdzić się na porzeczu Cisy i zchołdować sobie, bytujące w tej miejscowości ludy. Szczęście im nadzwyczaj sprzyjało. Car Symeon, zajęty walką z Grekami, nie mógł a może i nie chciał prowadzić wojnę z Madjarami za posiadanie krainy odległej i mało zaludnionej, Arnulf ich wspierał i bezwątpienia płacił za pomoc przeciw Morawianom, Chrobaci, jak zobaczymy niżej, zostawali z nimi w przyjaznych stosunkach, a szczątki Awarów nietrudno było wcielić do pokrewnej im poniekąd hordy madjarskiej. Gdzie zaś nie udało się układy, oręż zapewniał panowanie,^{?)}

^{?)} Nieposiadając pewniejszych źródeł, przytoczymy wiadomości z podań XII i XIII w. I tak, według notariusza króla Beli, na porzeczu Cisy, w końcu IX w. rządili namiestnicy cara Symeona, jakby udziałni książęta; Salan w krainie Titelskiej, gdzie teraz Peszt, Kolocza, Segedin i Titel; Menumorut w krainie Biharskiej, gdzie teraz Debrzeczin i Wielki Waradin; Glad w Banacie. Na żądanie Madjarów Salan dał się nakłonić do ustąpienia im najprzód okolicy do r. Sajo, potem do r. Zad'wy, lecz zauważywszy wzmagające się siły przybyszów i obawiając się, aby go zupełnie z posiadłości nie wyzuli, postanowił orężem ich odeprzeć. Nim jednak przyszło do wojny, jeden z wodzów madjarskich Tugut, z rozkazu księcia Arpada, wkroczył do Transylwanii, władzcę Wołochów Geloja pokonał i zabił w boju

Przykoczowawszy nad dolną Cisę, horda madyarska składała się z siedmiu plemion, któremi rządili osobni dynaści. Okoliczności wskazywały konieczność ustanowienia sprężystego rządu. Pojmując to, Madjary zebrali się nad brzegiem Cisy, między Czongradem a Segedynem, w miejscu Pusza - Szer. (Pustocha) i na walnem wiecu, przyjąwszy ustawę federacyjną, zapewniającą wszystkim plemionom równy udział w zdobyczach, na wodza najwyższego wyniosły księcia Arpada, syna Almuca, potomkowie którego mieli panować według następstwa. Władzę jednak wodza najwyższego podzielnicy plemion i oprócz nich dwaj wysocy dostojnicy Gylas i Karhan, którzy sprawując urząd sędziów, nosili nazwy te od urzędu, a nie od imienia.⁸⁾ — Arpad i wszyscy mężowie szlachetni osiedli na wyspie Czepel, na rzece Danaju. Tam oni, według podań, mieszkali od Kwietnia do Października, tam ucztowali z sąsiednimi narodami, które przychodziły do Arpada służyć mu wiernie. Goście stawali się domownikami.⁹⁾

Do siedmiu plemion madyarskich przyłączyło się jeszcze na Czarnomorskich stepach plemię chazarskie Kawary, którzy mowy swej nauczyli Madjarów.¹⁰⁾ Tym sposobem na równiny Cisy i Dunaju przybyły w końcu IX w. osiem plemion koczowników, a ile by wszystkie razem głów wynosiły, o tem wiadomości pew-

„a mieszkańcy z wyciągniętymi do Tuguta rękami, obrali go swym władzcą.“ Ród Tuguta panował w Transylwanii, bez przeszkody, aż do r. 1003. Tymczasem namiestnik biharski Menumorut, na wszelkie domagania się Madjarów, odpowiadał nadzwyczaj hardo i ziemi im odstąpić nie chciał. Zająć jednak z nim załatwiono w ten sposób, że Menumorut, nie mając syna, zgodził się córkę swą wydać za Arpadowego syna Sołtana, sam dożywotnio zostawał władzcą krainy Biharskiej, a po jego śmierci kraina ta, jako spadek na córkę, przypadła Madjarom. Anonymi Belae regis notarii, de gestis Hungarorum, cap. 14, 16, 19, 20, 25, 26, 27, 30, 38, 51. Porów. Endlicher. Monumenta Arpadiana.

⁸⁾ Konstanty Purp. de Administrando. c. 40.

⁹⁾ Anonymus. De gest. Hungar. c. 43, 44.

¹⁰⁾ Konstanty Purpur. mówi: „Kawary z pokolenia Chazarów podnieśli rokosz przeciw swjej władzy, lecz pobici uciekli do Turków na ziemi Pieczyngów, zaprzyjaźnili się z nimi i mowy chazarskiej nauczyli Turków, której aż do dzisiejszego dnia używają.“ De Administ. c. 39.

nych nie posiadamy. Ale według węgierskich pisarzy, horda madjarska dochodziła niby do miliona ludzi,¹¹⁾ Gdyby jednak Madjary byli tak liczni, nie mieliby potrzeby od Pieczygniów uciekać¹²⁾, ani zachowywać się na porzeczcu Cisy z taką ostrożnością, z jaką postępowali względem nielicznej ludności miejscowej. Poprzednicy, a poniekąd i pokrewni Madjarom, Awarowie dwa wieki z górą panowali na téj samej przestrzeni, która się później Madjarom dostała, gromili nieraz Franków i niełatwo dali się upokorzyć Karolowi W., a przecież horda awarska nie przenosiła 20,000 ludzi.¹³⁾ — Wreszcie świadectwa arabskich pisarzy pobudzają nas do mniemania, że horda madjarska wcale nieliczną była,¹⁴⁾ i że podnosić liczbę jej do miliona głów wprost jest niedorzecznością.¹⁵⁾ Zniszczenia, towarzyszące wyprawom Madjarów w r. 894 do Pannonii, w r. 899 do Italii,¹⁶⁾ później niejednokrotnie do Germanii, roznosząc trwogę o okrucieństwach barbarzyńców, niezmiernie podnosiły ich liczbę. W rzeczywistości jednak powodzenie i zwycięstwa swe Madjary zawdzięczali nie tyle mnogości ich, ile sposobom prowadzenia wojny, nadzwyczajnej dyscyplinie wojskowej, tudzież przymiotem ludu dzikiego, o którym w Europie zachodniej dziwne wieści krążyły.

Niegrabni, brzydkiej twarzy, z ogoloną głową, w skóry na

¹¹⁾ Według węgierskich kronikarzy: Szymona Kezy (Endlicher Monum. Arpadiana 102) i Turoczy (II. 21.) Madjary podzas wyjścia z ojczyzny swój, dzielili się na siedem plemion, a każde plemię liczyło 30,000 wojowników, oprócz naczelników różnych stopni. Z tego węgierscy historycy wyliczyli, że samych wojowników musiało być 216,000, a ludu całego, w ogóle do miliona. Przeciw temu zarzuty w Elagina. Мѣсто Венгровъ, среди народовъ Европы. Русская Бесѣда. 1858. księga IX s. 140, tudzież Grota Morawia. s. 311.

¹²⁾ Konstanty Pur. De Administrando c. 37, 38.

¹³⁾ Wyżej s. 18, 20.

¹⁴⁾ Ibn-Dasta, około r. 913 pisał: Madjary plemię turkские. Wódz ich wychodzi na wyprawę z 20,000 jeźdźców i nazywa się Kenedeh. Chwolson. Извѣстія Ибн-Даста. 1869. s. 25.

¹⁵⁾ Narody koczujące na koniach i wozach, żyjące się ze swych stad i pozbawione plodów rolnictwa, nigdzie w historii nie okazują się w poważnej ilości. Jakież to stada potrzebaby było przepędzać, aby milion ludzi żywić? Czy zastanowili się nad tem ci, którzy liczbę Madjarów do miliona podnosili?

¹⁶⁾ Wyżej s. 140, 143, 148.

pół odziani, na małych koniach, nadzwyczaj celni strzelcy z łuku, nieubłagani w boju, chciwi grabieży i mordów, Madjary stali się postrachem ludów, o posady których się otarli. Niezdolni do szturmowania grodów warownych, uciekali się do różnych fortelów, oblężeniem i głodem zmuszali mieszkańców do poddania się. Za to w otwartym polu, dzieląc się na mnogie zagony i niespodziewanie skupiając się, umieli zbić z tropu nieprzyjaciół, fałszywym odwrotem wprowadzić w zasadzkę, napaść w całym pędzie koni z nadzwyczajną natarczywością, przeciągnąć bitwę aż nieprzyjaciel wszystkie siły wprowadzi do boju, a wtedy nagłem uderzeniem rezerwy, którą zawsze zachowywali, zadać mu ostateczną klęskę. W pogoni na rączych koniach nadzwyczaj wytrwali, ścigali nieprzyjaciół bez miłosierdzia, jeńców mało brali, częściej zabijali, tylko kobiety i dzieci chwyтали w niewolę. Celem wypraw Madjarów zawsze były łupy, bo nieznając wcale rolnictwa, żywili się rybą, mięsem koni i trzód swych, a resztę w grabieży dóbr cudzych znajdowali. — Ślepe posłuszeństwo naczelnikom było pierwszym obowiązkiem każdego Madjara; nieposłuszeństwo najsrożej karano.¹⁷⁾

Takim to przybyzszom los przeznaczył opanować piękną rowninę naddunajską, władać ludami wyższej od nich kultury, zatrząść potęgą cesarstwa Rzymsko - Niemieckiego i w samym środku Europy zmienić stosunki polityczno - etnograficzne. Wszystko to horda dzikich wojowników dokonywa szybko. W parę lat opanowuje całe porzecze Cisy aż do podgórzy karpackich, przeprawia się pod Budinem przez Dunaj do Pannonii, ztąd robi wycieczki do Włoch i Bawaryi, ściągą ogromne łupy w ludziach i stadach bydła do swych stanowisk w okół jeziora Błatna, roz-

¹⁷⁾ Wiadomości powyższe czerpiemy w skróceniu z dzieł; imperatora Lwa Mądrego. *Tactica* cap. 18; annalisty Regino, który w opisie Madjarów naśladował Justyna opis Scytów. Niektóre szczegóły znajdujemy w annałach fuldeńskich pod r. 894, w Liutpranda Antopodosis lib. II, 2, 3, 7, w Jana Diakona. *Chro. Venetum et Gradense* z X w.; i w Ottona freizingeńskiego *de gestis Friderici* (1156) lib. I, c. XXXI, który o Madjarach mówi: *si quando vero exercitum rex ducere voluerit, cuncti sine contradictione quasi in unum corpus aducantur*.

bija na głowę całe wojsko niemieckie (r. 907) i wnet organizuje się w udzielne państwo na ogromnej przestrzeni od Transylwanii aż do granic Bawaryi. A ludy słowiańskie, pod władzę Madjarów podpadłe, godzą się ze swym losem i nie okazują przeciw nim oburzenia, jakby się spodziewać wypadało! Musiały więc być przyczyny, które Madjarom ułatwiły zdobycze.

2. Uspodobienie Słowian naddunajskich w początku X w.

Roztrzásając dzieje morawskie zauważyliśmy, iż dopóki nauka apostołów Cyryla i Metodego ożywiała rzeszę słowiańską, dopóty ludy zostające w związku z Morawianami skutecznie odpięrały wdzierstwa niemieckie.¹⁸⁾ Nabożeństwo, kazania i nauki, w zrozumiałej ludowi mowie, podnosiły uczucie godności narodowej, zaszczepiały w sercach i umysłach ludów pojęcie o jedności słowiańskiej, łączyły Morawianów, Czechów, Słowaków, Chrobatów i Łużyczanów w jedno ciało polityczne, do którego tulili się nawet w pogaństwie trwający Serbowie nadłabscy i Obodryci. Gdy jednak po śmierci Metodego (r. 885) udało się Niemcom wyrugować z Morawii księży słowiańskich, pozbawić lud nauczycieli własnego rodu i narzucić mu księży łacińsko-niemieckich, czerw zniszczenia począł toczyć organizm słowiański. Pozostała bez księży i nauczycieli narodowych masa ludu, nie mając nikogo, ktoby w krytycznych razach zachęcał ją do wytrwałości w obronie narodowej, stawiała się łupem księży łacińsko-niemieckich, nauka których wprost do wyziębienia ducha narodowego prowadziła.

Wynikłe wnet po śmierci Świętopelka (r. 894) zaburzenia w państwie Morawskim: walka pomiędzy jego synami z udziałem stronnictwa niemieckiego i oderwanie się Czechów od związku morawskiego (r. 895), czyżby miały miejsce, gdyby z Welegradu rozlegał się po dawnemu głos arcybiskupa słowiańskiego? Bezwątpienia nic podobnego nie nastąpiłoby, bo najprzód bez

¹⁸⁾ Wyżej § 40.

księży niemieckich nie byłoby komu intrygę wśród ludu słowiańskiego prowadzić, a powtórze księża słowiańscy hierarchicznie związani ze stolicą arcybiskupią welegradską, zanadto wyraźnie uczucia swe narodowe wyrażali, abyśmy choć na chwilę mogli zwątpić o gotowości ich poświęcenia się dla utrzymania jedności narodowej w imię jedności religijnej. Wrogowie Słowian doskonale pojmowali sprawę, gdy wszelkich sposobów używali, z dopuszczeniem się nawet zbrodni,¹⁹⁾ aby Słowian pozbawić księży i nauczycieli narodowych.

Wygnamy księża słowiańscy, których do 200 liczono, ustępywali na wschód. Niektórzy z nich zdążyli do Bułgarii, Serbii, Chorwacy,²⁰⁾ a gdzie się reszta podziałła nie wiemy. Część ich zapewne została w domu, razem z uczniami, których przecie z Morawii nie wygnano. Obok stronnictwa trzymającego się księży niemieckich, istniało stronnictwo słowiańskiego obrzędu. A gdy się Madjary o granice morawskie, w końcu IX w. otarli, w Morawii znaleźli się ludzie, którzy osadników ich przyjmowali, głowy zwyczajem madjarskim golili i do szeregów Madjarów przeciw Niemcom stawali.²¹⁾ Rozdwojenie umysłów i zachowanie się w Morawii przyjaznego Madjarom stronnictwa oczywiste.²²⁾ Wiadomości o tem przechowały także podania madjarskie, wzmiankujące o wiernych i niewiernych Morawianach, o dobrowolnem poddaniu się Arpadowi mieszkańców

¹⁹⁾ Sfałszowanie przez Wichinga listu papieża Jana VIII do Świętopełka (wyżej s. 120), okrutne obejście się z księżmi słowiańskimi i sprzedaż ich Żydom (wyżej s. 134).

²⁰⁾ O przybyciu do Chorwacy i Serbii księży słowiańskich, z Morawii wygnanych, wzmiankuje Ivan Broz. *Črtice iz hrvatske književnosti.* s. 43.

²¹⁾ W skardze biskupa salcburskiego i jego suffraganów papieżowi Janowi IX r. 900 na Morawianów, czytamy: ipsi (Maravi) multitudinem Ungarorum non modicum ad se sumserunt et more eorum capita suorum pseudochristianorum penitus detonderunt, et super nos christianos immiserunt, atque ipsi supervenerunt. Erben. *Regesta N.* 54. Porów. wyżej s. 153—4.

²²⁾ Na przyjazne stosunki pomiędzy Morawianami a Węgrami pierwszy uwagę zwrócił Bielowski, (*Wstęp krytyczny do dziej. Pols. 1850, s. 500*); później Ełagin, *Місто Бенґонъ, в Русская Бесѣда, 1858, IX, s. 117—168.*

pogranicznej morawskiej okolicy nad rzeką Ipolą,²³⁾ o usiłowaniach jego zhołdować drogą układów mieszkańców innych okolic morawskich, o ucztach przez niego wyprawianych, dla przywiązania do siebie związkowych ludów. A gdy mieszkańcy z nad rzek Hronu i Wagu nie chcieli dobrowolnie poddać się Madjarom i gdy po zdobyciu Nitry szturmem, okutych w kajdany niewiernych Morawianów przed Arpadem stawiono, to i w tym razie on okazał się wielce względny, albowiem, po złożeniu przez niewiernych przysięgi, osiedlił ich w oddaleniu od Nitry, ażeby oni nie szkodzili wiernym mu mieszkańcom Nitry.²⁴⁾

Nie polegając bynajmniej na wiarogodności podań madjarskich, z XII i XIII w. o tem co się działo przed trzema wiekami, nie możemy jednak odrzucić je całkiem. Ciągłe w nich powtarzanie o przyjaźni pomiędzy zwycięzcami a podbitymi ludami, o wspólnych ich ucztach i troskliwości Arpada o zhołdowaniu Słowian bez krwi rozlewu, mimowoli uderza w obec zupełnego zamilczenia o jakichbądź nieposłuszeństwach podbitych ludów, a tem bardziej o gwałtownych środkach do utrzymania ich w zależności. A gdy na uwagę weźmiemy, że należący do związku morawskiego Chrobaci zostawali w przyjaznych stosunkach z Madjarami,²⁵⁾ że Czechowie nie przeszkadzali im w r. 906

²³⁾ Gdy wodzowie Arpada rozbili namioty nad r. Ipolą, okoliczni mieszkańcy „se sua libera sponte subjugaverunt eis... et serviebant eis, ac si olim domini eorum fuissent.“ Anonym. c. 33. Monumenta Arpadina, s. 29.

²⁴⁾ Po dobrowolnem poddaniu się mieszkańców porzeczka Ipoli, wodzowie madjarscy posunęli się nad rzeki Hron i Wag aż do Nitry, której bronił książę Zobor. Gdy po zdobyciu Nitry Zobor z wielu wojownikami ujęci zostali, wszyscy nobile i lud poddali się Madjarom aż do r. Wagu, „et omni infideles terrae, ferreis catenis ligatos secum duxerunt. Dux Arpad... accepto juramentum infidelium, terras in diversos locis praedictis infidelibus de partibus Nitrie ductis, ut ne aliquando infideliores facti, repatriando nocerent, sibi fidelibus in confinio Nitrie habitantibus.“ Anonym. c. 37. Endlicher. Monum. Arpad, s. 32.

²⁵⁾ Według Konstantego Purp. „Białochrobaty, mając własnego księcia, podwładni Ottonowi, wielkiemu królowi Frangii i Saksonii, są poganie, a przyjaźnią się z Turkami“ *συνπενδρείας μετα των Τουρκους και αγαπας εχοντες*. De Administrando. c. 30. Bielowski, M. P, I, s. 24.

przez swe ziemie do Głomaczków przechodzić, że książęta madjarscy brali za żony słowianki,²⁶⁾ tedy jasno przed oczy nam staje ogólne usposobienie ludów słowiańskich po stokach Karpatów do porozumienia się z Madjarami przeciw Niemcom. Polegając na podobnem usposobieniu Słowian, Madjary łatwo mogli z pomocą swych stronników obezwładnić przeciwnie stronnictwo w Morawii i wszystkie swe siły skupić do skruszenia potęgi niemieckiej, w jednej stanowczej bitwie (r. 907).

3. Zgoda ze Słowianami ułatwia Madjarom najazdy na Niemce.

Rzadko w dziejach ludzkości zdarza się spotkanie wypadek tak ważny w skutkach jak bitwa Czerwcową r. 907. Horda koczownicza jednym zwycięstwem zapewniła swą niepodległość, usunęła kwestyje o posiadaniu kraju mieczem przez nią zdobytego, odrzuciła Niemców daleko na zachód, a sama opanowała te właśnie kraje, do ujarzmienia których Niemcy, w ciągu całego wieku, wszelkich sposobów używali. Horda poczyną organizować się w osobny naród, któremu ludy europejskie nazwę Węgrów nadają. W szeregu państw chrześcijańskich, wychowanych w tradycjach starożytnej cywilizacji rzymskiej, zjawia się państwo Węgierskie bałwochwalcze, bez tradycji miejscowych, nic wspólnego z cywilizacją europejską nie mające. Polityka tego państwa nie zna wykretów dyplomatycznych, nie powołuje się na żadne prawa, nie ulega wpływom papieża i dworu cesarskiego, nie dba o interesy sąsiednich dynastów, nie szanuje żadnych granic, umów, traktatów, bo to wszystko dla niej obce. Nowe państwo, wyrosłszy z podboju, polega tylko na swą siłę, którą organizuje zręcznie: ledwo się zjawilo, a już przed niem drżą Niemcy i bledną Włochy!

²⁶⁾ W początku XII w. autor kroniki Węgiersko-Polskiej, pomieszawszy Węgrów z Hunnami, a Arpada z Atylą, powiada, że Atyła „accepit a principe Sclavorum filiam de tribu eadem, et copulavit sibi eam in uxorem: similiter et exercitus ejus de eadem tribu uxoribus copulatus est. Chronica Ungarorum, według wydania Bielowskiego, w M. P. I, 497. Porów. uwagę Bielowskiego na s. 402.

W ustroju wewnętrznym państwo Węgierskie polega na federacyi plemion madjarskich, pod najwyższą władzą dynastyi Arpada († 907), następca którego Sołtan obejmuje obszerne kraje od Zalesia (Transylwanii), aż do r. Aniży (Ennz), jednocząc tym sposobem dawniejsze posiadłości bółgarskie nad Cisą, Pannoniję i ziemie morawskie w monarchiję dynastyczną, która ma się dopiero cywilizować na sposób europejski. Ale nim to nastąpi plemię zdobywców obozem stoi w namiotach, całkiem zajęte myślą skupienia sił do dalszych grabieży zamożnych sąsiadów Niemców i Włochów, zostawiając miejscowej ludności słowiańskiej gospodarstwo rolnicze i przemysł krajowy, bo sami Madjary na rolnictwie się nie znali, a bez pożywienia i środków materyalnych do najazdu na sąsiadów, obejść się nie mogli. Dzicz madjarska pochopna do grabieży i chwywania ludzi w niewolę, pojmuje jednak konieczność umiarkowanego postępowania z podbitym ludem. Madjarowie chwytają słowianek za żony,²⁷⁾ wymagają podatków i służby osobistej, ale nie odmawiają Słowianom praw ludzkich: zostawiają ich przy dziedzicznych ziemiach, jako swobodnych rolników, na równi z gośćmi i cudziemskimi.²⁸⁾

Nie mając pojęcia ani o administracyi krajowej, ani o stosunkach kościoła do państwa, ani o urządzeniach ziemskich, Madjarowie mimowoli zostawiają dawniejsze podziały terytoryalne: żupy, grody, osady wiejskie, a gdy wypadało osiąść w grodach nadają im nazwy słowiańskie: Czongrad, Nowograd, Białograd i inne, przyswajają sobie powoli kulturę miejscową, nie interesują się wcale jaką wiarę wyznają podbite ludy i nie pojmują

²⁷⁾ Już w r. 894 annalista fuldeński zapisał, że „Ungari... multa miserabilia perpetrare, nam homines et vetulas matronas penitus occidendo juvenculas tantum ut jumenta pro libidine exercenda secum trahentes.“ Wiemy jednak, że nie dla zabawy Madjary kobiet chwytali, a w skutek pozbawienia takowych przez Pieczyngów i Bółgarów. Porów. wyżej s. 195.

²⁸⁾ W prawach króla Kolomana, Słowianie porównywają się z gośćmi pełnoprawnymi. *Liberi quique ac hospites, sicut Sclavi vel ceteri sunt extranei, qui in terris laborant aliorum, pro libertate tantum denarios dent.* Endlicher, *Monum. Arpadiana*, s. 370, Porów. Hunfalvy, *Ethnographie*, s. 432.

nawet, aby można było komu narzucać swój język, lub zabraniać używania mowy od Boga danój. To dopiero nowszej cywilizacji wymysł! Słowianie zaś gotowi byli znieść wszelkie dolegliwości materyalne, byle sumienia ich nie obrażano. Wymaganie podatków, chwilowe grabieże, bezwątpienia niemiłe były Słowianom, ale nie podrywały całkiem ich bytu ekonomicznego, bo Madjary nie rugowali ich z ziemi, nie zabraniali nabywać posiadłość ziemską, nie nasyłali kolonistów i przemysłowców, czyhających na wydarcie rolnikowi mienia.

Swoboda, wolność, niepodległość w X w. wcale inaczej niż teraz pojmowane były. Ludy słowiańskie nie pojmowały jeszcze jedności narodowej. Każde plemię dbało o swą udzielnosć i gotowe było przyznać każdego władzcę, któryby nie naruszał spokoju domowego i nie obrażał sumienia ludzkiego. Dynastyja bółgarska obca zupełnie Słowianom z pochodzenia, mowy i obyczaju, pobratała się z Słowianami nad dolnym Dunajem, stała się przewodnikiem jedności i oświaty narodowej. Dynastyja węgierska to samo uczyniła na Rusi. Czemużby podobne stosunki nie mogły zajść pomiędzy Słowianami bytującymi nad środkowym Dunajem a dynastyją Arpada? Wszak to, co miało nastąpić później, nie wiadome było, a stosunki Madjarów do Słowian w początku X w. były znośne. Wsławieni zwycięztwami potomkowie Arpada zaczęli sławę Moimirowiczów, trzęśli potęgą Niemiec, szczylicili się z bogatych wojennych zdobyczy, wyprawiali głośne uczty, na które zapraszali przedstawicielei związkowych, raczej podbitych ludów. Wszystko to podnosiło wysoko w oczach Słowian urok pierwszych monarchów węgierskich, jednalo z nimi ludy słowiańskie, wdzięczność których za swobodę religijną przechowały wiarogodne pomniki słowiańskie²⁹⁾ z X w.

²⁹⁾ W pannońskim żywocie Metodego czytamy: „Gdy król węgierski przybył w kraje naddunajskie i chciał widzieć Metodego, poszedł on do niego, chociaż niektórzy mniemali i w głos to powtarzali, że bez mąk nie puści go od siebie. Przyjął go jednak, jak na władzcę przystoi, ze czcią, sławą i radością, a rozmówiwszy się z nim, jak przyzwoicie jest mężom dostojnym, rozstał się z nim uprzejmie, całując

Niektóre z tych pomników w Węgrzech pisane w X—XI w. wskazują, że Madjary bynajmniej nie przeszkadzali Słowianom swobodnego odbywania nabożeństwa w języku narodowym.³⁰⁾ Towarzysze i uczniowie ś. Metodego na obszerniej terytoryi węgierskiej pisali po słowiańsku, bez obawy kaźni lub wygnania. Ci to właśnie uczniowie Metodego i współwynawcy ich, według naszego przekonania, godzili się z Madjarami, widzieli w nich zbawienie od utrapień niemieckich, szli razem z nimi na wyprawy przeciw Niemcom i dla tego zapewno w podaniach madjarskich miano wiernych zyskali.

Polegając na swych wiernych sprzymierzeńcach wewnątrz kraju i zostając w przyjaznych stosunkach z sąsiednimi ludami: Chrobatami, Czechami, Głomaczami, żądni grabieży i wojny Madjarowie korzystali z osłabienia i przerażenia Niemców po bitwie Czerwcowej r. 907, wyprawiając corocznie swych wojowników w głąb Germanii. Strach poprzedzający zagony madjarskie, szybkość obrotów i niepohamowane męztwo zapewniały Madjarom powodzenie i bogate łupy. W r. 908 Madjary zniszczyli Saksonię i Turyngię,³¹⁾ w r. 909 spłądrowali Alemannię (Szwabię):³²⁾ w r. 910 pobili na głowę we Frankonii Bawarów i wodza ich Gozperta zabili.³³⁾ W r. 911 umarł król Ludwik

go, hojnie obdarzając i rzekł mu: „pamiętaj zacny ojcze wspominać mnie zawsze w swolch świętych modlitwach.“ Żywot, rozdz. 16. Legenda ta bezwątpienia urosła w późniejszym czasie, kiedy Madjary panowali już na teraźniejszej terytoryi, a jednak jasno wyraża zapatrywanie się Słowian owego czasu na stosunki ich do Madjarów. Metody umarł w r. 885, a Madjary pokazali się w Pannonii nie wcześniej, jak w r. 892. Oczywiście, że o podróży Metodego do króla węgierskiego nie może być mowy.

³⁰⁾ Dwa pannońskie żywoty, tudzież kodeks Suprański.

³¹⁾ Wyżej str. 101 przypisek 44.

³²⁾ Annal. Augiens. a. 909 Ungari Alemanniam ingressi sunt, Annal. Hildesh. a. 909. Burghard dux Thuringorum occisus est ab Ungariis; Annal. Alaman. a. 909 Ungari in Alemanniam et cum innumerabili predia animaliumque reversi sunt.

³³⁾ Annal. Alaman. a. 910 Ungari in Alamanniam bello insperato multos occiderunt et Gospertus comes occisus est; Annal. Augien. a. 910 Franci ab Ungaribus aut occisi aut fugati sunt; Annal. Hersfeld. a. 910 Ludovicus rex pugnavit cum Ungariis et victus est.

Dziecię, a obrany po nim na króla Konrad I (911—919) nie mógł przeszkodzić Madjarom złupić w r. 912 powtórnie Frankonię i Turyngię,³⁴⁾ w r. 913 spustoszyć Szwabię,³⁵⁾ a chociaż Bawarowie z Alemannami pobili ich nad r. Innem,³⁶⁾ nie przeszkodziło to im jednak w r. 915 „ogniem i mieczem“ zniszczyć Alemannię, plądrować po Saksonii i Turyngii,³⁷⁾ aż do klasztoru Fuldy,³⁸⁾ a w r. 916 zniszczyć okolice Bremy, mordować i zabijać przy ołtarzach księży.³⁹⁾ Przerazenie Niemców nie znało granic. Kronikarze w tym czasie nic więcej prawie nie wzmiankowali, jak tylko o najazdach Madjarów i wewnętrznych zaburzeniach, a tu jeszcze na dobitkę klęsk, książę bawarski Arnulf podniósł przeciw Konradowi I rokosz (916).⁴⁰⁾ Korzystając z tego Madjary rozpuścili swe zagony w latach 916 i 917 aż do Alzacyi, Lotaryngii, Szwajcaryi,⁴¹⁾ — W r. 919 na tron niemiecki wstąpił Henryk Ptasznik, rządný i przedsiębiorczy, lecz to Madjarów nie obchodziło wcale. Puścili po dawnemu zagony swe w r. 919 do Saksonii, Italii i Francyi, w r. 922 znowu do Italii, w r. 924 przez Italię, Francję aż do Renu i niezależnie od tego plądrowali po

³⁴⁾ Cont. Reginon. a. 912 Ungari iterum, nullo resistentente, Franciam et Thuringiam vastaverunt.

³⁵⁾ Annal. Augien. a. 913 Ungari partem Alamanniae vastaverunt.

³⁶⁾ Annal. Sangal. mai. 913. Agareni Alamanniam intraverunt. Erchanger et Perholt.... totum exercitum eorum juxta Ine fluvium penitus occiderunt nisi XXX viros; Annal. Augien. 913. Ungari partem Alamanniae vastaverunt et juxta: In fluvium a Bavariis et Alemanis occisi sunt.

³⁷⁾ Annal. Augien. 915. Ungari totam Alemanniam igne et gladio vastaverunt.

³⁸⁾ Annal. Saxo 915, Ungari Thuringiam et Saxoniam pervaserunt et usque Fuldam pervenerunt; Contin. Regino 915. Ungari totam Alemanniam igne et gladio vastaverunt, sed totam Thuringiam et Saxoniam pervaserunt et usque ad Fuldam pervenerunt.

³⁹⁾ Adam Bremeński około r. 915 mówi; in illis diebus immanissima persecutio Saxoniam oppressit, cum hinc Dani et Sclavi, inde Bohemi et Ungari lanierent ecclesias. Tunc parochia Hammeburgensis a Sclavis et Bremensis Ungarorum impetu demolita est. I, 51, a dalej: Ungaros incensis ecclesiis sacerdotes ante altaria trucidasse. I, 55.

⁴⁰⁾ Cont. Reginon. Pertz. M. G. I. 614.

⁴¹⁾ Annal. Augien. 917. Ungari per Alemanniam in Alsatia usque ad fines Lotharii regni venerunt.

Saksonii,⁴²⁾ w r. 926 łupieżyli nad Renem, w Alzacyi i Szwajcaryi, a w r. 933 w Turyngii i Saksonii.⁴³⁾ Europa środkowa jakby osłupiała ze strachu. „Niemcy obawiali się Madjarów gorzej niż szatanów i uciekali od nich jak niegdyś Goty od Hunów.“ Po kościołach, w litaniach proszono Boga, aby od wściekłości madjarskiej zachował. „A furorum Hungarorum libera nos Domine.“ Nawet osobne modlitwy w tym celu układano.⁴⁴⁾

Rozszalała horda madjarska, złupieżywszy do szczętu Germaniję, pędzi w dalekie strony Włoch, Francyi i znowu do Germanii wraca, a nabrawszy nowego kierunku, pędem błyskawicy w r. 934 aż do Grecyi dobiega; w r. 935 łupieży północne Włochy i Burgundię, w r. 937 dociera do Kapui i Benewentu, w r. 938 znowu Saksonję odwiedza, w r. 940 łupieży Bawaryję i Karyntyję, w r. 947 ponawia napady na Włochy, a w r. 951 przez Włochy wpada do Francyi. — Niespostrzegli się atoli Madjarowie, że marnując swe siły w najazdach na Włochy, Francyję Grecyję, dali Niemcom czas ochłonąć z przerażenia i przygotować środki obrony. Jakoż najechawszy Bawaryję w r. 955, Madjary spotkali nad Lechem, w pobliżu Augsburga, połączone całej Germanii siły, pod wodzą króla Ottona I, któremu posiłki wojenne przysłał wassał jego, książę czeski Bolesław I. — W zwyciężonej bitwie wojsko madjarskie poniosło ogromną klęskę: Madjary odsunęli się trochę na wschód od r. Anizy (Ennz), może aż do r. Orlawy (Erlaf), lecz Niemcy nawet pomyśleć nie mogli o wyrugowaniu ich z Pannonii.⁴⁵⁾

Klęska nad Lechem opamiętała Madjarów. Dalsze najazdy

⁴²⁾ O napadzie na Saksonję w r. 924 szczegóły niżej § 45.

⁴³⁾ O wyprawie do Saksonii w r. 933 szczegóły niżej § 45.

⁴⁴⁾ W X w. we Włoszech powszechnie znaną była modlitwa: Nunc te rogamus, licet servi pessimi. Ab Ungarorum nons defendas iaculis! Ljubicz. Ugri v Mletačkoj. Starine 1869. Kniga I s. 211.

⁴⁵⁾ Porów. Czernig. Ethnographie. T. I s. 98. Rzeka Erlaf, po słowiańsku Orlawa, wpada do Dunaju z południowej strony, na zachód od Widnia. W tomie II niniejszego dzieła, na str. 105, wyrażenie: Madjary... w r. 984 ustąpili do r. Innu, wypada poprawić ustąpili do r. Orlawy (Erlaf).

na Germaniję wstrzymane zostały. Wreszcie i niepotrzebne były. bo zdobycze Arpada († 907) syn jego Sołtan dostatecznie utwierdził orężem. Następcom Sołtana zostawało organizować państwo.⁴⁶⁾ Madjary poczynają prowadzić żywot osiadły, znoją się z obyczajami Słowian, uczą się ich mowy i mnóstwo wyrazów słowiańskich do swego języka wprowadzają. Książęta ich chcą naśladować sąsiednich monarchów, nie gardzą chrześcijaństwem⁴⁷⁾, a gdy Geiza przyjął chrzest (około r. 973) i pojął za żonę Adelaidę, siostrę Mieszka polskiego, państwo Węgierskie stało się jako nowa potęga, którą monarchowie europejscy uszanować musieli.

4. Wpływ Madjarów na przyszłość Słowiańszczyzny.

Wzywając Madjarów do Pannonii, cesarz Arnulf bezwątpienia nie przewidywał, że wymierzone przeciw Słowianom ciosy mogą się wkrótce i na Niemców zwrócić. Wypadki następowały po sobie szybko, a skutki ich okazały się wcale inne, niż się Arnulf spodziewał. Śmierć Świętopelka I, wojna domowa w Morawii, odpadnięcie od związku morawskiego Czechów, wreszcie przewaga duchowieństwa łacińsko-niemieckiego w państwie Morawskiem tak daleko posunęły rozstrój wewnętrzny Morawii, że pod koniec IX w. osłabione państwo Morawskie niczem nie groziło Niemcom, którzy mogli obejść się wcale bez pomocy madjarskiej. Raz jednak wpuściwszy Madjarów do Pannonii, nie było już możliwości pozbyć się ich. Madjary twardo jak kamień osiedli na samej granicy marki Wschodniej, a po bitwie Czerwcowej r. 907 posunęli swe panowanie aż do granic Bawarii, wznowiając tym sposobem dawne granice Awarów.

⁴⁶⁾ Genealogia książąt madjarskich bardzo niepewna. Najlepiej obeznany ze sprawami Madjarów Konstanty Purpurorodny, pisząc w r. 949—950 de Administramento imperii, powiada, że wtedy syn Arpada Sołtan już nie żył, panował zaś Falias syn brata Sołtanowego Jutokasa i że u Sołtana był syn żyjący Toz, czy Toksun. (de Adminis. cap. 40). Ten Toksun, urodzony około r. 930, był później panującym księciem i miał syna Geizę, który panował od r. 972—997.

⁴⁷⁾ Są wzmianki, że około r. 948 dwaj książęta madjarscy przyjęli chrzest w Konstantynopolu. Młodszy syn Toksuna, brat Geizy, nosił chrześcijańskie imię Michała.

Pisarze X w., zaprzątnięci całkiem strasznymi rozbojami Madjarów w Europie, nie zdawali sobie sprawy o wpływie tych barbarzyńców na przyszłe losy Słowian i Niemców. Chrześcijaństwo, potem świetny udział państwa Węgierskiego w sprawach Europy, zatarły gorzkie wspomnienia o rozbojach madjarskich w X w., dochodzenie zaś wpływu osiedlenia Madjarów nad Dunajem na losy reszty Europy, — nikogo nie obchodziło. Dopiero teraz, gdy już od przybycia Madjarów nad Dunaj tysiąc lat upływa, historycy słowiańscy i niemieccy, rozważając wypadki dziejowe, z goryczą o fatalnem przybyciu Madjarów do środka Europy przemawiać zaczęli.

Szafarzyk jeden z pierwszych wyrzekł, że uderzenie Madjarów na Morawię „ugodziło w samo serdce Słowiańszczyzny.“⁴⁸⁾ Współczesny mu, sławny historyograf czeski Franciszek Palacki, ubolewając nad fatalnem przybyciem Madjarów nad Dunaj, mniemał, że nigdy los nie ugodził srożej w Słowiańszczyznę, jak w końcu IX w., gdy w środku licznych, chociaż i niepołączonych plemion słowiańskich, rękami Roścysława i Świętopełka posiane ziarno obiecywało wydać pyszny plon oświaty chrześcijańskiej i narodowej, rekojmią czego służyły przyjazne stosunki, łączące Słowian z Rzymem i Carogrodem. Z czasem do tego ziarna przyłączyłyby się, z wewnętrznych pobudek, inne plemiona słowiańskie, otrzymałyby od niego razem z chrześcijaństwem, jeżeli nie nowy ustrój polityczny, to przynajmniej oświatę nową — europejską, narodową, uzdolnienie do życia przemysłowego, jedność języka, pisma i literatury. I jak na Zachodzie, pod wpływem Rzymu, powstało państwo Franków, tak na Wschodzie nie bez wpływu Bizantynu, powstałoby wielkie państwo słowiańskie, a Europa wschodnia, przed tysiącem laty, przyjęłaby ustrój wcale inny od tego, jaki się stał. Lecz Madjarowie, wtargnąwszy do samego serca rodzącego się organizmu, zabili serdce i nazawsze podobne nadzieje zniszczyli. Członki ogromnego organizmu, nie zdążywszy zrósć się, rozpadły się

⁴⁸⁾ „Ráz ten uhodil do srdce Slovãnstva.“ Staroż, Słowiańs. § 41, s. 485.

w skutek zakrzewienia się pomiędzy nimi obcego żywiołu...⁴⁹⁾ Rozwijając dalej ideę Palackiego, Hilferding twierdził, że na równinach po nad środkowym Dunajem, gdzie osady półgarno-słowiańskie i serbo-chorwackie stykały się z osadami Słowian zakarpaccich, mogło zająć połączenie północno-zachodniej grupy słowiańskiej, która wtedy zajmowała przestrzeń od Łaby do Wisły i dalej do Litwy, z grupą Słowian południowo-zachodnich, która się opierała o morza Czarne i Adryatyckie. W tej połowie Słowiańszczyzny zachodniej, która się od Danii do Grecyi szerzy, mogło rozwinąć się to samo, co później rozwinęło się w połowie wschodniej, mianowicie na Rusi: jedność narodowa, mocna organizacja społeczna i państwowa. Osiedlenie się nad środkowym Dunajem, zupełnie obcego Słowianom plemienia madyarskiego, rozdarło Słowiańszczyznę zachodnią na dwie części: północną i południową, nie zostawiwszy między niemi żadnego punktu styczności. Skutki tego były okropne dla całej połowy Słowiańszczyzny, tudzież dla Europy środkowej od Łaby do Niemna i od morza Czarnego do Adryatyckiego.⁵⁰⁾ Takie i tym podobne zdania, chociaż w różnych nieco formach, powtarzali i dotąd powtarzają inni dziejopisowie, zwalając całą biedę na Madjarów za to, że zniszczywszy państwo Morawskie, rozdarli Słowiańszczyznę na dwoje i tem przeszkodzili Słowianom do połączenia się w ogromne państwo.⁵¹⁾

⁴⁹⁾ Palacki. Dějiny národu českého. T. I wyd. 1848 str. 225—6.

⁵⁰⁾ Hilferding. Венгрия и Славяне, w *Sobranii socinenij*. T. II s. 113 do 124, tudzież: Борьба Славянъ съ Пѣмцами s. 80, weszła jako dodatek do *Historji Słowian bałtyckich*, w *Sobranii socinenij* tom IV.

⁵¹⁾ Krek. w *Einleitung in die Slavische Literaturgeschichte* r. 1887 s. 342 344, dzieląc zupełnie zdanie Palackiego i przecząc poglądom Grota na skutki osiedlenia się Madjarów nad Dunajem, powiada, że refleksyje Grota nie są w stanie zbić zdania Palackiego. Krek powołuje się na zdanie Wendta (*Die Germanisirung der Länder ostlich der Elbe* r. 1884), który powiada, że wdarcie się Madjarów pomiędzy Słowian, stało się korzystnem dla Niemców, ponieważ połączenie wszystkich Słowian w jedno państwo, w skutek geograficznego rozdarcia ich, niemożebnem będzie tak długo, jak długo naród madyarski ekzystować będzie. „Dalej, powoływanie się Kreds na annaly fuldeńskie r. 894 o barbarzyństwie Madjarów, tudzież na pisarza arabskiego z X w. Ibn-Dasta o chwytności i sprzedawaniu Sło-

Wszakże w drugiej połowie bieżącego wieku zjawily się inne, więcej obiektywne poglądy na kwestyję, o której mowa.⁵⁹⁾ Pisarze, niezadowolając się poznaniem szkody przez Madjarów wyrządzonej Słowianom, usiłują zbadać skutki osiedlenia Madjarów nad Dunajem, nietylko bezwzględnie w stosunku do Słowian, lecz i uwzględniając zachowanie się Niemców podczas upadku Morawii, tudzież następstwa dla Niemców progromu ich przez Madjarów w r. 907. Pisarze tej kategorii nie odrzucają tego, że Madjary, wparłszy się klinem w sam środek Słowiańszczyzny, rozdarli ją na dwoje i uniemożliwili zlewanie się plemion słowiańskich w jedno państwo, przez co zadali straszny cios narodowości słowiańskiej, lecz nie spuszczają z uwagi i tego, że Ma-

wian przez Madjarów wtedy, gdy ostatni koczowali jeszcze na stepach czarnomorskich, nie możemy za stosowne uważać, albowiem tu nie o przymioty duchowne i moralne Madjarów chodzi, ale o to: jakie znaczenie ma osiedlenie się Madjarów nad Dunajem nie tylko dla Słowian, lecz również dla Niemców i innych ludów Europy środkowej. Na to Krek nie daje odpowiedzi.

Z nowszych pisarzy polskich, możemy wskazać na M. Bobrzyńskiego, według którego „dzikie hordy węgierskie rzuciły się na Słowian, zniszczyły z pomocą zawsze do tego dzieła gotowych Niemców, państwo Wielko-Morawskie, wyrwały świeżo zaszczipione chrześcijaństwo i cywilizację, a osiedliwszy się nad środkowym Dunajem, w Pannonii, rozdarły Słowiańszczyznę na zachodnią i południową, przecięły zbawienne związki Słowian morawskich i czeskich z Carogrodem i oddały ludy te wyłącznie wpływowi Niemców.“ *Dzieje Polski*, wyd. drugie r. 1880. T. I s. 75. Do tego zniewolony jestem dodać: chrześcijaństwa Madjary zupełnie nie ruszali, a tem bardziej nie wyrywali, cywilizacyi słowiańskiej nie zniszyli, bo jej nawet nie pojmowali, a jeżeli zniszczyli kulturę niemiecką, to tem tylko obronili Słowian od rychłego wynarodowienia. — Względniej nieco skutki osiedlenia Madjarów w Pannonii przedstawił J. Bartoszewicz, ale i on, idąc w ślad za Palackim, widzi tylko wielkie nieszczęścia dla Słowian, nie biorąc na uwagę tego, co Niemcy stracili. *Historia Pierwotna Polski*. T. I s. 261—264.

⁵⁹⁾ Już w r. 1860 historyk morawski Dudik, w *Mährens Geschichte* tom I s. 244—5, zwrócił uwagę na to, że zwyczajne objaśnienie upadku Morawii niezgodą w rodzinie książęcej i najazdem Madjarów, nie wyczerpuje kwestyi. Mniema on, że najazd Madjarów był skutkiem wcześniejszego osłabienia i rozstroju państwa Morawskiego przez chytrą politykę niemiecką. — Wcześniej jeszcze, bo w r. 1858 Elagin, zajrzawszy głębiej w dzieje upadku Morawii, przyszedł do przekonania, że już przed najazdem Madjarów, Morawija przez Wichinga zabita została, że przypisywać wypadek ten jedynie Madjarom jest niedorzecznością i sprzeciwia się faktom historycznym. Według niego Morawianie godzili się z Madjarami dla odporu gorszego wroga, — Niemców. *Русская Бекѣда*. 1858. Część I.

djary stworzyli Słowianom mocną przeciw Niemcom oporę.⁵³⁾ Podnosząc kurtynę sceny, na której rozegrał się straszny dramat upadku Morawii, w r. 906, pisarze pojąć nie mogą, kto mianowicie w samo serdce Morawię uderzył: Madjary, czy Niemcy? Który z tych narodów więc zła przyczynił Słowianom i niebezpieczniejszym był w przyszłości? — Wreszcie pisarze podnoszą kwestyję: czy w stanie byli Morawijanie własnymi siłami odeprzeć Niemców, którzy usilnie, w ciągu stu lat, dobijali się i dobijać się nieprzestawali ujarzmienia Morawii.⁵⁴⁾ — Pytania te wielkiej wagi postaramy się objaśnić stósownie do tego, jak się nam przedstawiają według faktów historycznych.

Wspominaliśmy niejednokrotnie, że w IX w. Niemcy, nie gardząc żadnymi środkami, dobijali się opanowania porzeczka środkowego Dunaju, zasiewali intrygi, prowadzili zacięte wojny, łupieżyli i niszczyli kraje słowiańskie, a nakoniec wezwali do pomocy Madjarów i podnieśli w Morawii wojnę domową. Walka długa wyczerpywała siły, a intrygi wyziębiały ducha narodowego. Rozprzężenie rzeszy morawskiej, w skutek oderwania się Czechów i zdrady księcia pannońskiego Braczysława, ułatwiało Niemcom opanowanie w końcu IX w. Pannonii. Morawija ścięsniona z jednej strony przez Niemców, z drugiej przez Czechów, którzy razem z Niemcami łupieżyli ją (r. 897—900), a przytem wewnątrz

⁵³⁾ Profesor petersburgski p. W. Łamański powiada: „prawda, że w X—XI w. osiedlente się Węgrów, czyli Madjarów na równinie Ciso-dunajskiej i utworzenie, na gruzach państwa Morawskiego Świętopelka, państwa Węgro-słowiańskiego Arpada, na długi czas wparły klin obcego szczepu w ciało słowiańskie, a jednak niewątpliwie wytworzyły Słowianom mocną przeciw Germanii oporę.“ *Объ историческомъ изученіи Греко-Славянскаго міра*. 1871. т. 17.

⁵⁴⁾ Rozważając domniemanie Palackiego, że gdyby nie najście Madjarów, Słowianie mogliby się zlać w państwo (wyżej przypisek 49), węgierski profesor Paweł Hunfálvy, przypominając podstępne zamachy księży niemieckich przeciw Słowianom, powiada „und es bekannt ist mit welch' andauernden Erfolge die Deutschen die Slawen an der Elbe und an der Ostsee ausrotteten, so lässt sich billig annehmen, das ohne die Hierherkunft der Magyaren, welche für ein halbes Jahrhundert die Aufmerksamkeit der Deutschen nach einer anderen Richtung lenkten, vielleicht auch die Czechen gleich ihrer anderen slawischen Brüder untergegangen wären und Palacky wäre auch kein Geschichtschreiber der Czechen geworden.“ *Ethnographie* s. 299—300.

przez stronnictwa religijne rozdzierana, jakże długo bronić mogła swęj niepodległości? Oczywiście Niemcom, dla dopięcia ich zamiarów, wypadało przedłużać dawniejszą politykę, różnić pomiędzy sobą ludy słowiańskie, aby się wzajemnie niszczyły i nie miały siły do stawienia oporu zamachom cesarskim, a tymczasem pod opieką kościoła łacińsko-niemieckiego, posuwać kolonistów i przemysłowców w celu ekonomicznego opanowania kraju. Jakoż, w rzeczywistości widzimy, że w początku X w. dobra niemieckich magnatów duchownych i świeckich, tudzież posiadłości kolonistów posuwały się od Zachodu na Wschód aż do r. Raby i dokoła jeziora Błatna.⁵⁵⁾ Wyższość kultury zachodniej zapewniała Frankom i Niemcom ekonomiczne powodzenie, a Słowianom groziła zubożeniem, zależnością ekonomiczną, wreszcie niewolą osobistą. Cóż przeciw temu mogli postawić Słowianie? Dzieje nas uczą, iż rozprawy orężem z Niemcami wypadały niejednokrotnie na korzyść Słowian, ale przeciw przemysłowcom i kolonistom niemieckim, wytrwałym, przebiegłym i egoistycznym, dobroduszną i niezaradną naturą słowiańską zawsze prowadziła do strat ekonomicznych, w skutek których Słowianie wyzuwali się z posiadłości dziedzicznych na korzyść Niemców. O ileż walka ekonomiczna trudniejszą była Słowianom wtedy gdy zostawali pod władzą niemiecką, o tem zdaje się i mówić nie ma potrzeby. Kilkowiekowa walka Słowian z Niemcami na polu ekonomicznem daje liczne przykłady najpodstępniejszych środków przeciw ziemianom słowiańskim używanych, aby ich wy-

⁵⁵⁾ Koloniści posuwali się najwięcej po południowym brzegu Dunaju ku wschodowi, aż do ujścia r. Raby, stąd w górę po Rabie i Sali aż do ich wierzchowin i w koło jeziora Błatna. Panowie niemieccy w dobrach swych posiadali poddanych (servi), zakładali folwarki, mierzyli pola na łany, urządzali gospodarstwo na sposób bawarski. Księża niemieccy siedlili przy kościołach kolonistów swego rodu. Napływający z Bawarii rzemieślnicy siedlili się po miastach. W dokumentach IX i X w. wzmiankują się liczne osady z nazwami niemieckimi. Wylicza je Kaemell. *Die Anfänge des deutschen Lebens in Oesterreich*. 269—296. Zauważyć jednak wypada, iż pod rubryką nazw niemieckich i kelto-romańskich Kaemell zamieszcza mnóstwo nazw słowiańskich, zapewne przez nieznaną mowę słowiańską. Wreszcie porów. s. 73, przyp. 2.

rugować z posiadłości, aż do wygnania z domów własnych dla osiedlenia kolonistów.⁵⁶⁾ Biorąc na uwagę wszystko, co wyżej powiedziano, tudzież natarczywość duchowieństwa niemieckiego w rozszerzaniu władzy swjej na Pannoniję i Morawiję,⁵⁷⁾ niemoc Słowiańszczyzny zachodniej w X w. i wzrost potęgi niemieckiej za panowania cesarzów z dynastji saskiej (r. 919—1002), nie wątpimy, że jeśliby Opatrzność nie zesłała szarańczy madjarskiej ze Wschodu, cała Pannonija, Morawija, a zapewno i Czechy pokryte by zostały gąsienicą niemiecką z Zachodu.

Dla ocalenia Słowiańszczyzny od naporu niemieckiego w X w. potrzebna była Słowianom albo genialna osobistość wodza, jaka się zjawiała w postaci Balesława Chrobrego w XI w., albo dzika niepohamowana siła jaka się znalazła w szalonej hordzie madjarskiej. Nim jednak Słowianie doczekaliby się Bolesława Chrobrego, Niemcy, w ciągu stu lat, dość mieli czasu do przeprowadzenia swych zamiarów ujarznienia Słowiańszczyzny, mianowicie za czasów Henryka Ptasznika i Ottona I, jeśliby na powściągnięcie zamachów niemieckich nie zjawili się Madjary. Jeżeli tego nie pojmowano dawniej, to obecnie sami Niemcy, lepiej od Słowian pojmują gorzkie dla nich skutki wmieszania się Madjarów w sprawy ludów naddunajskich w końcu IX w. Nowsi uczeni niemieccy, rozważając skutki osiedlenia się Madjarów nad Dunajem i ubolewając nad zniszczeniem przez nich kultury niemieckiej, przychodzą do przekonania, że to było bardziej dla kultury w ogóle dotkliwe, aniżeli rozdarcie Słowian

⁵⁶⁾ W drugiej połowie XII i w XIII w. Niemcy osiedlali kolonistów w Serbsku pomiędzy Solawą a Łabą, tudzież na ziemiach Obodrytów i Lutyków zwyczajnie w ten sposób, że osady dziedziczne Słowian zabierali koloniści, a wyrugowani z nich Słowianie budowali sobie nowo osady. Ztąd powstały wsie: Wielkie i Małe, Stare i Nowe, Niemieckie i Słowiańskie. Często spychano Słowian na moczary i pustkowia, gdzie nędzny żywot prowadząc w chatkach rybackich, chyzach, wymierali. O tem szczegóły podane będą w t. IV niniejszej pracy.

⁵⁷⁾ W liście arcybiskupa salcburskiego z jego sufraganami do papieża Jana IX w r. 900 duchowieństwo niemieckie, skarżąc się na oderwanie Pannonii i Morawii od arcybiskupstwa salcburskiego powiada, że przez to dopuszczona została w kościele schyzma, że Niemcy na mocy prawa wojennego, powinni mieć Słowian swymi poddanymi i że Słowianie czy chcą, czy nie chcą, w każdym razie państwu Niemieckiemu podlegać muszą. Porów. wyżej s. 152.

na dwoje, jak historyk czeski (Palacki) utrzymuje.⁵⁸⁾ Dobitniej i z niezaprzeczoną gruntownością objaśnia tę sprawę nowszy pisarz austriacki, w te słowa: „Niepodobno znaleźć w dziejach starożytnych Niemiec innego wypadku, któryby mógł ze swych okropnych skutków porównać się z bitwą Czerwcową r. 907. Pierwszorzędne stanowisko, jakie Bawary zajmowali w państwie Wschodnio-Frankskiem, na zawsze znikło. Wszystko, co w ciągu stu lat dla ojczyzny niemieckiej zdobyły miecz i pług bawarskiego plemienia stracone zostało, jak równie marka Wschodnia i Pannonia. Panowanie niemieckie odrzucone aż do r. Aniży (Ennz), Karyntyja w ciągłej trwodze, nawet właściwa ojczyzna Niemców wystawiona na łup hord barbarzyńskich. Stosunki polityczne i kościelne z kulturą niemiecką, zaszczipione na wschód od r. Aniży, zerwane, a sama kultura zniszczona i na zupełną zagładę jej skazaną została. Straty te już nigdy więcej nie były powetowane. Mała tylko część ziem straconych powróconą została w X i XI w., lecz nigdy, od czasu zjawienia się państwa Węgierskiego, nie udało się powrócić Pannonii do rąk władzy i narodowości niemieckiej. Małemi tylko kolonijami, w późniejszym czasie, Niemcy zdążyli w te strony. Jeżeliby nie wmięszanie się Węgrów i nie bitwa r. 907, to według wszelkiego prawdopodobieństwa i rachunku ludzkiego, granica czysto niemieckiej terytoryi byłoby teraz nie nad górną Rabą, ale nad dolną Sawą.”⁵⁹⁾ Pogląd ten podzielają inni pisarze,⁶⁰⁾ a według naszego przekonania jest on nader umiarkowany, bo jeżeliby Niemcy opanowali w początku X w. Pannoniję i Morawiję, to oczywiście rozpięraliby się na północ i południe, a w takim razie ani Czechowie, ani Chorwaci nie obroniliby się od nich.

⁵⁸⁾ Roesler. *Römische Studien*. 1871 s. 170.

⁵⁹⁾ Kaemell. *Die Anfänge deutschen Lebens in Oesterreich*, 301—2.

⁶⁰⁾ Grot. *Mopania*. 415—423.

U w a g a. Czytelnik raczy mieć na uwadze, że wszystko co wyżej powiedziano o stosunku Madjarów do Słowian i na odwrót, dotyczy wypadków X w., kiedy, jeszcze niewiadomo było, jakie między tymi narodami mogą być zajścia w przyszłości

§ 44.

Państwo Czeskie.

I. Stan Czech po upadku Wielkiej Morawii. Polityka książąt, zaburzenia.

Do najważniejszych następstw przewagi Madjarów nad Niemcami w r. 907 i w następne lata, bezwątpienia odnieść należy wzrost państwa Czeskiego. — Po wygasłych Moimirowicach spuszczając biorą Przemysłowcy czescy. Centr oświaty chrześcijańskiej z Welegradu przenosi się do Pragi. Zamiast upadłej monarchii Morawskiej powstaje nowa monarchia Czeska, książęta której zajmują pierwsze miejsce w Słowiańszczyźnie północno-zachodniej. Odtąd oni biorą na się przewodnictwo cywilizacji słowiańskiej w ciągu całego X w., aż nim się zjawi trzecia monarchia słowiańska — Piastów w Polsce.

Ażeby stanąć w szeregu ówczesnych państw Europy środkowej, książętom czeskim wypadało utwierdzić w swym kraju chrześcijaństwo i podnieść znaczenie władzy książąt z rodu Przemysłowców, wyżej nad dynastów plemion czeskich. Niełatwa to sprawa. Drobną dynastią w ciągu IX w. starali się o powiększenie udziałów swych przez związki rodzinne, albo drogą podbojów. Jedni dynastowie padali, inni wywyższali się.¹⁾ Szczęście najbardziej sprzyjało Przemysłowcom prażskim, którzy panując nad liczny i bitny plemieniem Czechów, wcześniej od innych książąt wzmocnili swą władzę i taką potęgą słynęli, że już w IX wygórowali nad innymi, jakby wielcy książęta całej ziemi czeskiej, którym, w sprawach dotyczących całego kraju, dynastowie plemienni ulegać winni byli. Wszakże dynastowie nie myśleli zrzekać się dobrowolnie władzy swój na korzyść Przemysłowców. Ztąd zatargi i boje, ztąd udawanie się niektórych możnowładzców o pomoc do Niemców i mieszanie się ostatnich w sprawy wewnętrzne

¹⁾ Porów. dzieła tego t. II s. 386—7.

Czechów.²⁾ ztąd niemoc książąt prażskich w drugiej połowie IX w., kiedy w sąsiedniej Morawii dzielny ród Moimirowiczów świetnem powodzeniem oręża i rozsądną polityką w sprawach wiary narodowej, podniósł władzę książęcą na stopień władzy monarchicznej i z jej to pomocą gromadził siły narodowe do obrony niepodległości kraju. — Przypatrzmy się postępowaniu książąt czeskich.

Chrzest księcia Borzywoja i żony jego Ludmiły przez ś. Metodę (około r. 880), łączył Czechy z Morawami moralnie, a przewaga oręża Świętopelką, w bojach z Niemcami, dawała mu naczelne zwierzchnictwo w związku morawskim, do którego i Czechy należały. Ale po śmierci Świętopelki (r. 894), synowie Borzywoja Spitygniew i Wratysław, nie chcąc uznawać zwierzchnictwa Moimira II, dobrowolnie poddali się cesarzowi Arnulfowi w Regensburgu (895).³⁾ Nieszczęśliwy ten postępek wpłatał książąt czeskich w sidła polityki niemieckiej i wywarł w przyszłości najgorszy wpływ na rozwój państwa Czeskiego.

Raz stanąwszy po stronie Niemców, Spitygniew i Wratysław trzymali się ich polityki, wspólnie z nimi łupieżyli Morawy (r. 897—900) i uskarżali się jeszcze na jakieś krzywdy ze strony Morawianów. Bratobójcza wojna dwóch sąsiednich ludów do takiego stopnia zaślepiała książąt czeskich, że w chwili upadku państwa Morawskiego, nie tylko nie podali mu żadnej pomocy, lecz owszem pozwolili przez swój kraj Madjarom do Głomaczów przechodzić (r. 906). Okoliczności te, a także milczenie dziejów o jakim bądź zatargu Czechów z Madjarami, budzą przekonanie, że podczas upadku państwa Morawskiego, książęta czescy w przyjaznych stosunkach z Madjarami zostawali.

Brak źródeł dziejowych skrywa przed nami uczestnictwo książąt czeskich w rozszarpaniu państwa Morawskiego, ale ów-

²⁾ Przypomnijmy Witorada pana na Witoraziu, który wywołał w r. 857 wmięszanie się Niemców w sprawy czeskie. Wyżej. T. II. s. 386 i w bieżącym tomie s. 66.

³⁾ Wyżej s. 144.

czesne okoliczności, oraz podania madjarskie wskazują, że korzystając ze zgody z Madjarami, Czechowie opanowali właściwe ziemie morawskie nad rzekami Dyją i Morawą,⁴⁾ część Śląska, a może i górzystą część Słowaczyny.⁵⁾ W każdym razie z upadku Morawii Czechowie skorzystali niemało. Wcielając do Czech terytoryję morawską, pozbawioną książąt własnych, książęta czescy władali nią bez wszelkich ograniczeń, a rozporządzając się na prawach zdobywców, mogli ciągnąć z niej środki do pomnożenia potęgi swój.

Tymczasem walna porażka Niemców przez Madjarów w roku 907 i wnet potem szalone najazdy madjarskie na Germaniję podawały Czechom możliwość używania zupełnej niepodległości, nie zważając na zobowiązania się książąt ich w r. 895. A gdy po śmierci ostatniego z Karlovingów, Ludwika Dziecięcia (r. 911) na tron niemiecki wstąpił Konrad I (911—919), książęta czescy mogli uważać się za moralnie uwolnionych od zobowiązań wygasłej dynastji złożonych. Jak postępywał w tej sprawie książę Spitygniew wiadomości nie posiadamy,⁶⁾ ale następca jego Wra-

⁴⁾ Zulta (Soltan)... ex parte vero Boemiorum fixit metas usque ad fluvium Moroua, sub tali conditione, ut dux eorum annuatim tributa persolveret duci Hungariae et eodem modo ex parte Polonorum usque ad montem Tatur. Anonym, notarius Beli cap. 57. Pisząc w XIII w. o sprawach X. w. notaryusz Beli zakreślił granice Węgier do Tatrów i ujścia r. Morawy, jak było rzeczywiście w XIII w. ale jeśli przechwalał się, że trybut Węgom nie tylko Czesi, lecz i Polacy placili, to czyżby zaniedbał zdobycze Madjarów rozszerzyć i na zachód od r. Morawy, gdyby choć jakiegokolwiek tradycje to przypominały?

⁵⁾ W połowie X w. Słowiańszczyzna była w ręku książąt czeskich. Kiedyż ją zdobyli? Czy po bitwie nad Lechem r. 955 i zwycięstwie Czechów nad Węgrami na granicy czeskiej w tymże roku, czy jeszcze wcześniej w r. 907? Odpowiedzi w dziejach nie znajdujemy. Podania madjarskie wzmiankują wprawdzie o zdobyciu Nitry przez wodzów Arpada, ale czy jazda madjarska mogła opanować górzystą część Słowaczyny? — Wątpliwe.

⁶⁾ Data śmierci Spitygniewa i wstąpienia na tron Wratysława I niepewna. Dawniej oznaczano ją r. 912. (Szafarzyk, *Star. Słow.* § 39, s. 453, tudzież Křížek, *Dějiny Narod. Slov.* s. 18). Tomek, mając na względzie, że według legend, syn Wratysława Wacław, urodzony wtedy, gdy już Wratysław panował, liczył podczas śmierci ojca lat 18, obliczył, że Wratysław († 921) począł panować w r. 903. *Apologie der ältesten Geschichte Böhmens*, w *Abhandlungen der k. böhmischen Gesell-*

tysław I nie składał hołdu królowi niemieckiemu i o swą niepodległość obawiać się nie miał powodu, albowiem ówczesny rozstrój Germanii, coroczne pożogi i mordy po całej Germanii przez Madjarów szerzone, wreszcie rebelia przeciw królowi potężnego księcia bawarskiego i markgraфа karyntyjskiego Arnulfa, nie dozwalały królowi Konradowi I niczego przeciw Wratysławowi I przedsiębrać. Czechowie, korzystając ze zgody z Madjarami, używali zupełnej niepodległości i wspólnie z Madjarami w r. 915 Saksoniję łupieżyli.⁷⁾ Tak ciągnęło się aż do wstąpienia na tron niemiecki Henryka I Ptasznika (919—936), który, pogodziwszy się z księciem bawarskim Arnulfem i uśmierzywszy wewnętrzne w Germanii rozruchy, czuł się w stanie bardziej energiczną względem Czechów politykę rozpocząć. Nim jednak Henryk I zebrał się z siłami, książę bawarski Arnulf napadł na Czechy w r. 922. Krótka o ten wzmianka kronikarska nie objaśnia wcale powodów zajścia pomiędzy Arnulfem a Czechami.⁸⁾ Tylko przez konjektury przychodzimy do wniosku, że być może sprawy pokrewnego Arnulfowi potężnego rodu Sławników, lub niesforność innych dynastów, albo wreszcie pretensyje biskupa regensburgskiego do przyłączenia Czech pod jego zarząd,⁹⁾ podały Niemcom powód do wmieszania się w sprawy wewnętrzne czeskie, jak się niejednokrotnie dawniej zdarzało. Skutków tej wyprawy nie dostrzegamy. Wratysław I aż do zgonu niepodległość zachował, co zdaje się potwierdzają podania narodowe, które wspominają o nim, że był „wielkim sławą“¹⁰⁾ i „niezli-

schaft der Wissenschaften, 1865, tom XIII, fünfter Folger, s. 65. Gdy jednak śmierć Wratysława zwyczajnie oznaczają rokiem 926, wypada, że on począł panować około r. 908? jeśli legendy nie mylą się.

⁷⁾ Porów. wyżej cytate z Adama Bremeńskiego, § 43, przyp. 39 na s. 207.

⁸⁾ Auctarium Garstense, a. 922. Arnoldus dux Bavariae in Boemiam cum exercitu proficiscitur. (Pertz, M. G. XI, 565). Annales Salisburgenses, a. 922. Arnoldus dux Bavariae in Boemiam cum exercitu vadit. Pertz, M. G. XI, 771.

⁹⁾ Takiego zdania jest Tomek. Apologie, s. 65. Niżej przypisek 47.

¹⁰⁾ W cyrylskim Żywocie ś. Wacława, zapisano: „bje že knjaž velik i slawoju czestén w Czechach žiwij, imenjem Worotislav.“ Fontes rerum bohemicarum. T. I, s. 125.

czoną moc wrogów zwyciężył¹¹⁾, Jest jeszcze domniemanie, że zdobywszy część Śląska, zapewno po r. 907, Wratysław zbudował na wyspie r. Odry gród, który od jego imienia nazwę Wratysław, teraz Wrocław, otrzymał.¹²⁾

Rządy małoletniego syna Wratysławowego Waclawa, pod opieką matki jego Drahomiry, otworzyły możnowładcom czeskim szerokie pole do intryg i zaburzeń. Intryga zwróciła się najprzód przeciw wdowie po Borzywoju Ludmile, którą posądzano o zamiary rozporządzania sprawami kraju. Ludmiła usunęła się z Pragi do Tetina, lecz to ją od zamachu wrogów nie obroniło. Zbójcy, pod przewodnictwem Tumana i Kowana, napadli na zamek tetiński, staruszkę Ludmiłę zamordowali 15 Sierpnia r. 927.¹³⁾ Podejrzywano wdowę po Wratysławie I Drahomirę, jakoby ona, zostając poganką, nieprzyjaźnie patrzyła na Ludmiłę, opiekującą się wychowaniem w duchu chrześcijańskim Waclawa. Lecz jeśli na uwagę weźmiemy, że jeden z hersztów merderstwa Tuman z całym swym rodem ratował się ucieczką, a Kowan schwytany z całym rodem zginął,¹⁴⁾ tedy musimy przyznać, że w tej sprawie całej winy na jedną Drahomirę zwałać niepodobno.*) Na miejscu dokonania zbrodni, Drahomira rozkazała zbudować kościół Michała Archanioła, a męczenniczkę Ludmiłę naród czeski za świętą policzył.

¹¹⁾ Quodam igitur tempore Braceslaus quidam regali insigniter potius postestate eam (Pragam) residens principatus sui strenuissime curam gerebat... pene innumerosum hostium triumphator. Passio S. Venceslai, według benedyktyna Wawrzyńca. Fontes rer. boh. I, s. 170.

¹²⁾ Kunik. Апокриф, s. 89, tudzież Palacki. Dějiny. T. I, s. 254.

¹³⁾ W cyrylskim Żywocie Ludmiły: „tohdá nacza mysliti máti Wjaczesława na swjekrowu svoju Ludmilu zlo i vsjaczeski iskasze pogubiti ju.“ Fontes, I, 123.

¹⁴⁾ Według Passio S. Ludmilae Tuman i Kowan, powróciwszy do Drahomiry, opływali w bogactwa i poniewierali równymi sobie, lecz zazdrość i kłótnia pomiędzy nimi a Drahomirą, doprowadziły do tego, że Drahomira postanowiła sprzątnąć ich. Wtedy jeden z rodem swym uciekł, a drugi zginął. Fontes rer. boh. I, 140—2.

*) Hynek Krch twierdzi, że zabójstwo Ludmiły było skutkiem złości możnowładców przeciw Przemysławcom. Kritické úvahy. II. Na obranu kněžny Drahomiry. V Přerově, 1883. s. 1, 49.

Zamordowanie Ludmiły było tylko wstępem do dalszych intryg, zaburzeń i morderstw sprawionych przez możnowładzców, dobijających się na dworze książęcym znaczenia, a bezwątpienia i korzyści materyalnych. Wichrzyciele postarali się poróżnić Drahomirę z synem jej Wacławem, a gdy się to im poniekąd udało, postanowili poróżnić jeszcze Wacława z młodszym bratem jego Bolesławem, który miał udział w krainie Pszowjan i tam gród Bolesław' zbudował. Intryga udała się. Wacław zmusił Drahomirę ustąpić do Budecza, lecz wkrótce spostrzegłszy błąd swój, powrócił ją ze czcią do Pragi i odtąd był dla niej najczulszym synem.¹⁵⁾

W tymże czasie jeden z dynastów czeskich, przodek sławnego później rodu Sławników, Radysław Zlicki ośmielił się podnieść przeciw Wacławowi otwarty rokosz i w okolicy starożytnego grodu Żytomirza zgromadził swych wojowników. Wacław, nie chcąc napróżno krwi niewinnych ludzi przelewać, wyzwał Radysława na pojedynek. Upokorzony w pojedynku Radysław pogodził się z Wacławem i przy swych posiadłościach utrzymał się.¹⁶⁾ Zkądże taka powolność, by nie wyrzec niedołężności Wacława? Zrozumimy to zajrzawszy głębiej w sprawy ówczesne. I tak. W r. 928 król Henryk Ptasznik, ujarzmiając Serbów nadłabskich i Stodoranów, tudzież czując się obrażonym przez Czechów, prawdopodobnie za okazanie Drahomirą pomocy swym ziomkom Stodoranom, wpadł niespodziewanie do Czech i do Pragi dążył. W pomoc mu pospieszył książę bawarski Arnulf i obaj wspólnie oblegli Pragę. Wacław, nie widząc możliwości stawienia oporu przemagającym siłom wrogów, zmuszony został upokorzyć się, zobowiązując się do płacenia corocznie trybutu królowi niemieckiemu 500 marek i 120 wołów,¹⁷⁾ co, jak

¹⁵⁾ Panowie czescy mówili Wacławowi: „choczet tja ubiti z bratoma; tja bo preždje ubila jest i babu twoju Ludmiłu. I otogna matjer svoju w Budec...“ Żywot ś. Wacława. Fontes rer. boh. I, s. 125.

¹⁶⁾ O pojedynku Wacława z Radysławem, patrz dzieła tego T. II, s. 382.

¹⁷⁾ Continuat. Reginon, a. 928. Heinricus rex Boemos hostiliter invasit, et praestante Deo fortiter superavit. Do tego Widukind lib. I, cap. 35. Heinricus

historycy utrzymują, ustanowione być miało jeszcze za czasów Karola W.¹⁸⁾

Czegoż się dobijał ten sam Arnulf, który już w r. 922 na Czechy napadał? Odpowiedzi na to prawdopodobnie w pokrewieństwie Arnulfa z Radysławem Zlickim szukać wypada.¹⁹⁾ Rzecz jasna, iż Waclaw, mając wewnątrz kraju mocnego wroga, któremu pomoc w każdej chwili gotowi byli podać Niemcy, musiał wroga tego oszczędzać, a gdy Niemcy napadli na Czechy w r. 928, Waclaw, z powodu tegoż wroga, krewnego Niemców, nie mógł połączyć wszystkich sił czeskich do energicznej obrony kraju, jak bywało w IX w., podczas najazdów Karola W. i jego następców.²⁰⁾

Zawarłszy przymierze z Henrykiem Ptasznikiem, Waclaw zostawał w przyjaźnych z nim stosunkach, ze szczególną troskliwością krzewił chrześcijaństwo, wznosił kościoły, protegował du-

rex et Arnoldus dux Boemos vincunt. A dalej Kozma o podatku, jak w następnym przypisku.

¹⁸⁾ Opierając się na wyrażeniu Eginharda: an. 805 omnes barbaras ac feras nationes, quae inter Renum et Visulam fluvios, oceanumque ac Danubium positae... ita perdomuit (Carolus) ut eas tributarios efficeret. Inter quas fere praecipuae sunt Weletabi, Sorabi, Boemani, cum his namque bello conflixit... historycy twierdzą, że już od Karola W. Czechowie obowiązani byli płacić roczny trybut cesarzowi. To się wydalo tem bardziej niewątpliwem, że już Kozma prawil: „Tales nobis legem constituit Pippinus Magni Karoli regis filius ut annuatim imperatorum successoribus CXX boves electos et D Marcas solvamus, marcarn nostrae monetae 200 nummos dicimus. Hoc testatur nostrarum aetas in aetatem.“ Fontes rer. boh. II, s. 80. Gdy jednak w źródłach IX w. nigdzie podobnego trybutu nie znajdujemy, możemy więc przypuścić, że Kozma zobowiązanie się Waclawa r. 928, przez nieświadomość policzył za zobowiązanie z czasów Karola W.

¹⁹⁾ W tomie II dzieła tego s. 382, przyp. 249, objaśniłem, że córka księcia bawarskiego Arnulfa, niewiadoma po imieniu, była matką Sławnika. Do tego dodać wypada, że według Passio S. Adalberti, ten Adalbert, t. j. ś. Wojciech, pochodził z ojca Sławnika i matki Adalberty. Ale według roczników czeskich (Pertz, M. G. III, 119) i polskich, tudzież Kozmy, matka ś. Wojciecha zwała się Strzeżyśława. Jakże to pogodzić? Z Brunnona Vita S. Adalberti rozdz. I dowiadujemy się, że brat jego (ś. Wojciecha) po ojcu był Gaudencius (Radym) „ex parte patris caro et frater suus,“ czem Bruno daje do pojęcia, że Radym był z innej matki, niż Wojciech. Otoż prawdopodobnie, że ś. Wojciech był synem Niemki Adilbury, a inni bracia jego synami Słowianki Strzeżyśławy. Porów. Bielowski M. P. II, s. 153.

²⁰⁾ Wyżej s. 34, 36, 64.

chowieństwo łacińsko-niemieckie, lecz ówczesni możnowładcy czescy, niedawno ochrzczeni, pamiętając wprowadzenie za księcia Borzywoja obrzędu słowiańskiego, niechęć okiem na wzmagające się duchowieństwo niemieckie patrzyli. Przeciw Wacławowi zrodziła się niechęć możnowładców. Wrogie mu stronnictwo znalazło wspólnika w bracie jego Bolesławie, który sam chcąc władać krajem, na czele spiskowców stanął.²¹⁾ Zamach na życie Wacława naznaczono spełnić w dniu 27 Września roku 935, albowiem w ten dzień miało się odbyć poświęcenie kościoła śś. Kozmy i Damiana w grodzie Bolesławiu, a ponieważ Wacław na podobnych uroczystościach zawsze był przytomnym, konspiratorowie pewni byli, iż nie ujdzie ich ręki. Po mszy Wacław zamierzał powrócić do Pragi, lecz Bolesław ze łzami go upraszał, aby przenocował. Nazajutrz rano 28 Września, gdy Wacław wchodził do kościoła, zbrodnia dokonana została.²²⁾ Dowiedziawszy się o tem Drahomira pospieszyła do grodu Bolesława i na trupa syna padła, lecz gdy ją przestrzeżono, że śmierci nie ujdzie, uciekła do Chorwat. Trup Wacława leżał na podwozku kościoła niepogrzebiony, aż ksiądz jeden, zlitowawszy się, pochował go w kościele. Dopiero we cztery lata później Bolesław kazał zwłoki Wacława przenieść do Pragi i pochować w kościele ś. Wita, który Wacław zbudował.²³⁾

Męczeństwo Wacława, a także życie jego pobożne, pełne miłosierdzia chrześcijańskiego, głęboko wryły się w uczucia narodu czeskiego, który obok wspomnień o ś. Ludmile, przechował

²¹⁾ „Rozbujaszje že mužje czachowskyja (чачовьскыя) i wstaszja na sja. Knjaž že im bjaszje jeschce mlad, let. 18. A kohda umre otjec jego, da jegda wzrastet... tohda djawol... wniđe w serdca zlych sowjetnikow jego. Ti že naczaszje posrekati Bolesława na zło rjesza: choszczet tja ubiti Wjaczesław knjaž, swjeszczawsja s materju swojeju i z muži swoimi... wsieja djawol... Bolesławu lukawaja w serdce jego i nausti jego na brata swojego.“ Żywot ś. Wacława. Fontes rerum boh. I, 129—130.

²²⁾ Według obu redakcyi Żywota ś. Wacława, krótszj i dłuższj, w Fontes rer. boh. I, 125, 131.

²³⁾ Cyrylskie przeniesienie zwłok ś. Wacława, w Fontes rer. boh. I, s. 135, także i u Kozmy pod r. 932. Fontes rer. boh. II, s. 31.

pamięć o jej wnuku Wacławie świętym, patronie ziemi czeskiej. W wyobraźni ludu ś. Wacław pozostał jako mężny obrońca kraju, na koniu, w zupełnym rynsztunku wojennym.

2. Podwyższenie władzy książęcej.

Ze zbroczonemi krwią bratnią rękami, zasiadł Bolesław I na książęcym stolcu. Stronnicy jego spodziewali się znaleźć go przychylnym widokom swym, nie pojmując, że ten, który nie wzdrygnął się własną ręką zabić najuczciwszego brata, pewno nie zawaha się współników zbrodni swęj mordować. Niesforńi możnowładzcy nie przewidywali, że Bolesław postara się jak najrychlej pozbyć się świadków bratobójstwa i niepokornych mu zmusić srogimi środkami do posłuszeństwa. Moźnowładzcy zrazu myśleli opór Bolesławowi stawić, a jeden z żupanów (subregulus) poddał się Niemcom. Bolesław rozpoczął przeciw niemu wojenną wyprawę.²⁴⁾ Na pomoc buntownikowi Niemcy wysłali z Turyn-gii i Saksonii dwa hufce wojowników, lecz Bolesław hufce te pojedynczo zniósł, grody buntownika zdobył, a stolicę jego zburzył (936—940). Niemcy na tem nie poprzestali. Rozpoczęła się czternastoletnia, z różnem szczęściem prowadzona wojna. Lecz kronikarze, zajęci zaciętą walką w tymże czasie króla Ottona I ze Słowianami nadłabskimi, mało uwagi na wojnę z Czechami zwracali i dla tego o niej urywkowe tylko posiadamy wiadomości.²⁵⁾ Bolesław żądał pokoju, traktował o warunki i w tym celu posłał zakładników, których Otton I z wielką radością pokazywał ludowi (946).²⁶⁾ Przymierze trwało niedługo, albowiem już w r. 950 Otton I, wkroczywszy z silnem wojskiem do Czech, obległ Pragę, której bronił syn Bolesława, po imieniu także Bo-

²⁴⁾ Widukind, II, 3, *timens sibi vicinum subregulum, eo quod paruisset imperii Saxonum, indixit ei bellum.*

²⁵⁾ Widukind, lib. II, c. 4, 11, 20, 30; Thietmar, lib. II, cap. 1. O wysłaniu Azika z dwoma legionami lotrów r. 936, w pomoc buntownikom, patrz niżej § 45 przypisek 43 na s. 246.

²⁶⁾ Widukind, II, c. 40. *Obsides Bolizlavi ibi vidimus, quos populo rex praesentari jussit, satis super eis laetatus.*

TREŚĆ

KSIĘGA VIII

Dzieje polityczne i stosunki zewnętrzne w X w.

§ 43.

Zmiany polityczne i etnograficzne w początku X w.

1. Osiedlenie się Madjarów nad Dunajem 193
2. Uspokojenie Słowian naddunajskich w początku X w. 200
3. Zgoda ze Słowianami ułatwia Madjarom najazdy na Niemce 203
4. Wpływ Madjarów na przyszłość Słowiańszczyzny 209

§ 44.

Państwo Czeskie.

1. Stan Czech po upadku Wielkiej Morawy. Polityka książąt. Zaburzenia . . 217
2. Podwyższenie władzy książęcej 225
3. Stosunki kościelne 229

§ 45.

Upadek Serbów i Hobańców 928—936.

1. Stan Słowian nadłabskich w początku X w. 235
2. Przygotowania Henryka Ptasznika do walki ze Słowianami 238
3. Napady Henryka Ptasznika. Zdobywanie Branibora r. 928. Ujarczenie Serbów r. 928. Bitwa pod Łączynem r. 929. Walka z Madjarami r. 933 . . 240
4. Utwierdzenie się Niemców w Serbii między Solawą a Łabą 246

§ 46.

Ujarczenie Weletów i Obodrytów przez króla Ottona I (936—951).

1. Założenie w Magdeburgu rezydencji królewskiej 248
2. Pograniczne legacje Hermana Billunga i Gerona 250
3. Wojna Ottona I z Czechami. Najazdy Madjarów na Saksonię (r. 937—938). Powstanie Słowian r. 939 252

§ 47.

Zaburzenia w krajach Obodrytów i Lutyków (r. 954—960).

1. Powstanie Wkranów r. 954. Najazd Billunga na Obodrytów r. 954, w odwet za najazd na Saksonię. Powstanie Słowian r. 955, klęska ich . . . 256
2. Powstanie Ratarów (957—960) 261

§ 48.

Początek monarchii polskiej.

1. Czasy przedhistoryczne	263
2. Dynastia Piastów	268
3. Rządy Mieszka I (960—962). Starcie się z Wichmanem. Gero ujarzmia Łużyczanów (963). Mieszko wassał cesarstwa	271
4. Usunięcie się od rządów Gerona (r. 963). Podział wielkorządztwa jego na marki. Żelibor węgriński klóci się z Miciwojem obodryckim. Wichman powiększa zaburzenie, ucieka, podburza Wolinianów przeciw Mieszkowi, ginie r. 967	276

§ 49.

Wprowadzenie chrześcijaństwa obrzędu rzymskiego.

1. Ustanowienie biskupstw: Hawelbergskiego (r. 946) i Brandenburgskiego (r. 947)	281
2. Ustanowienie metropolii Magdeburgskiej. Biskupstwa: Merzeburgskie, Życkańskie i Misznickie (r. 968). Biskupstwo Aldenburgskie	286
3. Zadanie urządzonego dla Słowian kościoła. Marne skutki usiłowań jego.	292
4. Organizacja kościoła w Czechach. Biskupstwo Prażskie (r. 973). Granice jego. Stosunek kościelny Morawii do Czech. Pierwsi biskupi	295
5. Wprowadzenie chrześcijaństwa w Polskę. Początek organizacyi kościelnej.	306

§ 50.

Stosunek Mieszka I do cesarstwa i sąsiadów.

1. Przewrotność w polityce Mieszka I	314
2. Litwa Mieszka I przy Cerdnie (r. 972). Zjazd w Kwedlinburgu (r. 973).	317
3. Zachowanie się Mieszka za panowania Ottona II (973—983)	320

§ 51.

Powstanie Słowian zaodrzańskich w r. 983. Niepodległość.

1. Wielkorządcy Słowian nałabskich (980—982). Sprawa biskupa Wagona z księciem Miciwojem obodryckim	322
2. Powstanie Słowian w r. 983	325
3. Bitwa nad r. Tongerą (983) i skutki jej	328

§ 52.

Obodrycy i Lutyce bronią niepodległości swęj do końca w. X. Niemcy trzymają się w Misznie.

1. Usiłowania Niemców do odzyskania straconej Słowiańszczyzny. Zdobywie przez Czechów Misznę (r. 985) i ustąpienie go Niemcom	330
2. Zwada pomiędzy książętami Bolesławem II a Mieszkiem I r. 990. Tymczasem Niemcy ujarzmiają Milczanów	333
3. Walka o Branibor (991—993). Wyprawy Ottona III (995—997). Słowianie w odwet do Saksonii wpadają (998—1000)	337

§ 53.

Ostatnie wysiłki Serbów w obronie niepodległości swej.

1. Odzyskanie swobody (r. 983). Strata jej (985) 342
2. Legendy o bojach Milczanów z Niemcami. Zwierzchnik Krescencius. Ostatnia stolica zwierzchników milczańskich. Ostatni przytułek ich w błotach dolnej Sprewy 343

